

Wojciech Góralski

Zadania psychologa w sprawach o nieważność małżeństwa w świetle wymogów nowego prawa małżeńskiego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 29/3-4, 163-172

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

**ZADANIA PSYCHOLOGA
W SPRAWACH O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA
W ŚWIETLE WYMOGÓW NOWEGO PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO**

Treść: Wstęp. — 1. Sprawy z tytułu zaburzeń psychicznych. — 2. Inne tytuły nieważności małżeństwa. Uwagi końcowe.

Wstęp

Promulgowany w dniu 23 stycznia 1983 r. przez papieża Jana Pawła II nowy Kodeks Prawa Kanonicznego przyniósł szereg doniosłych zmian i modyfikacji w zakresie prawa małżeńskiego. Zostało ono zawarte w tytule VII (*De matrimonio*) części I (*De Sacramentis*) księgi IV (*De Ecclesiae munere sanctificandi*) i objęło 111 kanonów (1055—1165). Najbardziej istotne zmiany dokonały się przy tym w dziedzinie zgody małżeńskiej stanowiącej przedmiot rozdziału IV (*De consensu matrimoniali*) wymienionego tytułu (kanony: 1095—1107). To właśnie tutaj ustawodawca kościelny, mając na uwadze naukę Soboru Watykańskiego II zawartą w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*¹, dał wyraz przekonaniu, że moment zawarcia umowy małżeńskiej, w którym decydującą rolę odgrywa konsens małżeński, winien być aktem dogłębnie ludzkim i w pełni osobowym, przez który sami małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują². Określił bowiem zgodę małżeńską, przez którą powstaje związek dwojga ludzi, jako akt woli, przez który mężczyzna i kobieta, w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa³.

Zdolność do powzięcia tak rozumianego konsensu małżeńskiego wymaga określonych prawidłowości w zakresie działania rozumu i woli. Zgodę bowiem mogą wyrazić jedynie te osoby, które — jak zaznacza ustawodawca — są prawnie do tego zdolne. Podczas prac nad rewizją dotychczasowego prawa małżeńskiego Papieska Komisja do Rewizji KPK, wspierana pracą zespołu konsultorów *De matrimonio*, poddała gruntownej analizie ową zdolność osób do wyrażenia konsensu małżeńskiego. Chodziło o zweryfikowanie tego

¹ Konstytucja *Gaudium et spes*, n. 47—52.

² Zob. tamże, n. 48.

³ Kan. 1057 § 2 KPK.

wszystkiego, co sankcjonował w tym względzie kodeks z 1917 r. Nieodzowne stało się uwzględnienie w procesie kodyfikacyjnym najnowszych osiągnięć medycyny, w szczególności psychiatrii, jak również psychologii. Należało przy tym mieć na uwadze to, co Sobór Watykański II powiedział na temat przedmiotu zgody małżeńskiej, którym pozostają osoby samych nupturientów. Niezwykle doniosłym momentem było sięgnięcie do wymogów prawa naturalnego, jak chodzi o zdolność do wyrażenia zgody na umowę małżeńską.

Gruntowna refleksja nad dotychczasowym rozumieniem zdolności prawnej osoby do powzięcia konsensu małżeńskiego przyniosła w KPK z 1983 r. bogaty rezultat w postaci nowych ustaleń zawierających zarówno deklaratywne określenia wymogów prawa naturalnego, jak i szereg dyspozycji pochodzących z prawa kościelnego. W ten sposób rozbudowane zostały tytuły nieważności małżeństwa, niektóre zaś z dotychczasowych uległy modyfikacjom.

Nowe prawo małżeńskie w zakresie zgody implikuje potrzebę zarówno baczniejszej uwagi duszpasterza w podejmowaniu decyzji o dopuszczeniu poszczególnych osób do zawarcia małżeństwa, jak również bardziej wnikliwej i wszechstronnej oceny sędziego w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. W obydwu sytuacjach nieodzowna jest pomoc m. in. psychologii i psychologa⁴.

W niniejszym opracowaniu chodzi o próbę wskazania zadań psychologa w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów związanych z wadami zgody małżeńskiej. Zostanie więc pominięte zagadnienie udziału psychologa w kwalifikowaniu kandydatów do zawarcia umowy małżeńskiej. Nie trzeba jednak zaznaczać, iż w jednym i w drugim przypadku kryteria oceny pozostają te same.

1. Sprawy z tytułu zaburzeń psychicznych

Kan. 1680 KPK stwierdza, że w sprawach dotyczących m. in. braku zgody spowodowanej chorobą umysłową sędzia powinien skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych, chyba że z okoliczności wyraźnie wynika, że jest to bezużyteczne. Istnieje zatem obowiązek posłużenia się przez sędziego ekspertyzą biegłego lub biegłych, gdy chodzi o sprawę z tytułu choroby umysłowej.

Tytuł nieważności, o którym mowa, stanowi przedmiot dyspozycji kan. 1095 i obejmuje trzy sytuacje. Prawodawca stanowi tu bowiem, iż niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy: 1) są pozbawieni wystarczającego używania rozumu; 2) mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków

⁴ Zob. P. Felici, *Indagine psicologica e cause matrimoniali*. W: *Per turbazioni psichiche e consenso nel matrimonio canonico*, Roma 1976 s. 9—10.

mażeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych; 3) z przyczyn natury psychicznej są niezdolni do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Można powiedzieć, iż wspólnym mianownikiem wymienionych braków powodujących nieważność małżeństwa są zaburzenia psychiczne.

W pierwszym przypadku, który wymienia cytowany kanon chodzi o choroby umysłowe *sensu stricto*, wywołujące w mniejszym lub większym stopniu zaburzenia umysłu i woli, a skutek tego bądź znoszą całkowicie możliwość rozeznania i swobodnej decyzji woli, bądź też ją osłabiają. Na równi z chorobą umysłową idzie tutaj niedorozwój psychiczny. Ponieważ w jednym i drugim przypadku w grę wchodzi choroby nerwowo-mózgowe, przeto sędzia kościelny, podobnie jak dotychczas, będzie się zwracał o pomoc nie tyle do psychologa, ile raczej do psychiatry.

Dwie pozostałe sytuacje, o których traktuje kan. 1095 stanowią zupełnie nowe tytuły nieważności umowy małżeńskiej. Dopiero w 1983 r. prawodawca kościelny zdecydował się na deklaratywne określenie tutaj prawa naturalnego. Oznacza to, że prawo działa w tym przypadku wstecz. Zarówno przy weryfikacji poważnego braku rozeznania oceniającego, jak i niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich pomocą dla sędziego kościelnego będzie ekspertyza psychologa.

a) Poważny brak rozeznania oceniającego

Dla wyrażenia zgody jako przyczyny sprawczej jakiegokolwiek kontraktu wymaga się u kontrahenta nie tylko wystarczającego używania rozumu, lecz także pewnej dojrzałości sądu, inaczej rozeznania proporcjonalnego do natury zawieranej umowy. Konsekwentnie więc, również przy zawieraniu umowy małżeńskiej zgoda tylko wówczas będzie ważnie wyrażona, jeśli nupturient posiada taką dojrzałość sądu, która jest proporcjonalna do natury tejże umowy. Nic przeto dziwnego, że jako niezdolnych do zawarcia małżeństwa ustawa kodeksowa deklaruje tych, którzy dotknięci są poważnym brakiem rozeznania co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Ktoś może bowiem posiadać wystarczające używanie rozumu, a mimo to może u niego występować brak wspomnianego rozeznania oceniającego (*discretio iudicii*). Trzeba bowiem rozróżnić samą zdolność poznawczą ukierunkowaną do percepcji prawdziwego stanu rzeczy od zdolności krytycznej oceny, która dokonuje się przez osądzanie i rozumowanie⁵. Orzecznictwo Roty Rzymskiej już od dawna zwracało uwagę na

⁵ M. Żurowski, *Przedmiot zgody małżeńskiej i zdolność do wypełnienia obowiązków w ocenie umysłu poprzedzającej rozważną decyzję nupturienta*, Prawo Kanoniczne 26 (1983) nr 1—2 s. 247.

ów proces psychologiczny dochodzenia do praktycznego sądu kontrahenta w odniesieniu do zawieranej umowy małżeńskiej. Ten praktyczny sąd poprzedza bezpośrednio lub przynajmniej determinuje samo działanie podmiotu ⁶.

Jeśli chodzi o poszukiwanie właściwie określonych granic owej proporcjonalności rozeznania w stosunku do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, to judykatura Roty Rzymskiej wypracowała zasadę kryterium psychologicznego — subiektywnego. Podkreśla się tu, że inteligencja, istotowo jednakowa u wszystkich, różni się jednak u poszczególnych jej podmiotów w zależności od wieku, dyspozycji somatycznych itp. Gdy chodzi o wspomnianą ocenę krytyczną stanowiącą rezultat działania tzw. władzy krytycznej, umożliwiającej właściwy osąd, to do zawarcia małżeństwa wymaga się znacznej dojrzałości sądu ⁷.

Przedmiot rozeznania oceniającego odnosi się do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, inaczej do samego przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej ⁸.

Oczekiwania kanonisty, szczególnie sędziego kościelnego w stosunku do psychologa koncentrują się najpierw wokół kwestii ustalenia, jakie przyczyny powodują istnienie w danym przypadku poważnego braku rozeznania oceniającego, o którym mowa. Należy przecież ustalić w każdej sytuacji, jakie rodzaju ubytek zdolności poznawczo-oceniających, czy zdolności podjęcia decyzji miał miejsce. Od biegłego oczekuje się tutaj oceny natury zakłócenia, jego rodzaju i skutków. Do niego należy następnie wskazanie, kiedy w psychicznej strukturze osobowości miało miejsce zachwianie harmonii uniemożliwiające właściwe rozeznanie oceniające. Może zaś być ono wywołane różnymi czynnikami, które powodują niestałość, sugestywność, zmienność efektywną, niezdolność ponoszenia nawet małych niepowodzeń w stanie napięć emocjonalnych. Zmniejszają one często, a w skrajnych wypadkach uniemożliwiają właściwy proces w dochodzeniu do podjęcia rozważnego sądu.

Wypada wspomnieć, iż wśród psychopatii i nerwic, nowsze orzecznictwo Roty Rzymskiej — korzystając z opinii biegłych — wskazuje różne odmiany tych zaburzeń, które mogą eliminować brak rozeznania oceniającego. Należą do nich m. in.: deformacja reakcji afektywnych przez dłuższe pożycie z inną osobą przed ślubem, psychozy powodujące ograniczenie wolności wewnętrznej, szczególnie depresyjno-maniakalne, niestałość płynąca ze stanu choro-

⁶ W. Góralski, „*Defectus discretionis iudicii*” jako tytuł nieważności małżeństwa, *Studia Płockie* 10 (1982) s. 89.

⁷ A. di Felice, *La „discretio iudicii matrimonio proporzionata” nella giurisprudenza rotale*. W: *Perturbazioni psichiche*, jw. s. 24—25.

⁸ Żurowski, *Przedmiot zgody*, jw. s. 248—259.

by, używanie leków psychotropowych dla usunięcia znacznego lęku, idee natrętne, histeria i zaburzenia do niej podobne, schizofrenia, czy przejawy paranoi, zatrucie alkoholowe⁹.

b) *Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*

Przez niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wynikającą z przyczyn natury psychicznej rozumie się niezdolność do zrealizowania przedmiotu zgody małżeńskiej. Pochodzenie tego tytułu nieważności z prawa naturalnego potwierdza zasada prawa rzymskiego *ad impossibile nemo tenetur*, podtrzymana przez dekretalistów i św. Tomasza z Akwinu¹⁰. Chodzi mianowicie o sytuacje, w których dany podmiot, jakkolwiek posiada wystarczające używanie rozumu, a także jest w stanie dokonać rozeznania oceniającego, to jednak — wskutek zaburzeń natury psychicznej — nie jest w stanie podjąć, a tym samym wypełnić istotnych obowiązków małżeńskich. Innymi słowy, dany podmiot nie jest w możności przekazania przedmiotu konsensu małżeńskiego¹¹.

Istotnym momentem w interpretacji, a bardziej aplikacji referowanej dyspozycji prawodawcy jest wskazanie przyczyn — natury psychicznej — które sprawiają niezdolność, o której mowa. Mówiąc generalnie, chodzi tu o zaburzenia osobowości — w różnych sferach życia — uniemożliwiające nawiązanie relacji międzypersonalnych we wspólnocie, jaką jest małżeństwo. Pozostaje to w harmonii z koncepcją personalistyczno-duchową małżeństwa zaprezentowaną w konstytucji soborowej *Gaudium et spes*, akcentującą prawo do wspólnoty życia kontrahentów, obejmujące nie tylko — jak to podkreślano dotąd — sferę seksualną.

Gdy chodzi o przyczyny niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, to — mając na uwadze orzecznictwo rotalne — można najpierw zasygnalizować te, które mieszczą się w sferze psychoseksualnej: nimfomanie, satyryzm, homoseksualizm, transeksualizm. Dotknięci tego rodzaju anomaliami nie są zdolni do przekazania drugiej stronie przedmiotu konsensu małżeńskiego w sferze seksualnej, jeśli chodzi o wyłączność aktów małżeńskich. Poza tym w grę wchodzi także rodzaje patologii, w których podmiot, choć jest zdolny do przekazania prawa do wspomnianych aktów, gdy chodzi o ich aspekt wyłączności, to nie jest

⁹ Tamże s. 261—264; Zob. *decisio diei 11 X 1982 c. Ragni*, „Monitor Ecclesiasticus” 108: 1983 nr 2 s. 254—268; *Decisio diei 28 IV 1983 c. Davino*, *Monitor Ecclesiasticus* 108 (1983) nr 4 s. 503—528; *Decisio diei 12 VI 1980 c. Read*, *Monitor Ecclesiasticus* 108: 1983 nr 1 s. 27—37.

¹⁰ M. Fąka, *Niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności małżeństwa*, *Prawo Kanoniczne* 25 (1982) nr 1—2 s. 246.

¹¹ Tamże s. 259—260.

zdolny do przekazania tego prawa w sposób naturalny i w stopniu normalnym (sadyzm, masochizm, fetyszyzm).

Znacznie więcej trudności nastęrcza ustalenie przyczyn powodujących niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, związanych z zakłóceniami osobowości leżącymi poza sferą psychoseksualną. Najogólniej mówiąc, do poszukiwanych tutaj przejawów można zaliczyć to wszystko, co uniezdalnia osobę do przekazania prawa do wspólnoty życia. Chodzi więc o bliższe określenie niezdolności do nawiązania relacji międzyosobowej, wynikających z zaburzeń natury psychicznej, nawet wówczas, gdy kontrahent jest w stanie korzystać z władzy poznawczej i wolitywnej. Z jednej zatem strony trzeba dokładnie wskazać wszystkie elementy stanowiące przedmiot prawa — obowiązku wspólnoty życia, z drugiej zaś określić te wszystkie rodzaje, formy i przejawy zaburzeń osobowości, które czynią podmiot niezdolnym do przekazania tego prawa-obowiązku jako przedmiotu zgody małżeńskiej¹². Niewątpliwie spełnienie tego drugiego zadania pozostaje uwarunkowane postępowaniem nauk psychologicznych i psychiatrycznych. Tutaj więc właśnie zarówno nauka prawa kanonicznego, jak i orzecznictwo sądowe oczekuje od psychologa miarodajnych danych. Cały zaś jego wysiłek czyniony w tym zakresie skupi się — powtórzmy to — na ocenie zdolności podmiotu do nawiązania relacji między osobowych tak istotnych dla pojęcia *ius ad communionem vitae*.

Wolno nadmienić, iż jurysprudenca Roty Rzymskiej, opierając się na stanowisku biegłych, często bierze pod uwagę — omawianym tytule nieważności — niedojrzałość uczuciową, przejawiającą się m. in. w zainteresowaniu wyłącznie własną osobą, działaniem ograniczonym jedynie do własnych interesów, egoizm w postaci zagarniania wszystkiego dla siebie, próżność i upór¹³. Tego rodzaju niedojrzałość uniemożliwia nawiązanie relacji międzyosobowej w małżeństwie. Również w wypadku zaawansowanego, chronicznego alkoholizmu rodzą się postawy całkowicie antysocjalne (socjopatia), gdzie ujawnia się brak kontroli własnego postępowania. Nie dopuszcza on do naruszenia zindywidualizowanego życia we wspólnocie małżeńskiej. Znane są poza tym przypadki absolutnej i stałej niezdolności do przewycięzania konfliktów w dziedzinie własnej działalności. Niezdolność do stworzenia wspólnoty małżeń-

¹² Zob. U. Navarrete, *Problemi sull'autonomia dei capi di nullità del matrimonio per difetto di consenso causato da perturbazioni della personalità*, W: *Perturbazioni psichiche*, jw. s. 219; Zob. B. De Lanversin, *De momento peritiae instituendae in processibus matrimonialibus recentioribus*, *Periodica* 73 (1984) fasc. 4 s. 579—583.

¹³ Fąka, *Niezdolność do przyjęcia*, jw. s. 256.

skiej może być także spowodowane wielką awersją do drugiej płci¹⁴.

Mając na uwadze zasygnalizowane tutaj dwa tytuły nieważności małżeństwa — poważny brak rozeznania oceniającego oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich — można postawić pytanie pod adresem psychologa: czy możliwe jest wyraźne rozróżnienie tych dwóch tytułów, innymi słowy: czy można odróżnić zdolność rozumienia, chcenia, rozważania i wyboru od zdolności do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich? Tak pyta P. Colpi w swoim studium na temat wymienionych tytułów nieważności umowy małżeńskiej¹⁵. Autor stawia konsekwentnie dalsze pytanie: czy jest możliwe, aby podmiot dotknięty brakiem czyniącym go niezdolnym do nawiązania relacji międzyosobowych niezbędnych we wspólnocie życia małżeńskiego mógł być wyposażony w zdolność oceny krytycznej niezbędnej i wystarczającej dla ważnego powzięcia zgody małżeńskiej?¹⁶ Jeśli odpowiedź psychologa byłaby przecząca, wówczas — stwierdza Colpi — mielibyśmy do czynienia z jedną i tą samą figurą prawną nieważności małżeństwa.

2. Inne tytuły nieważności małżeństwa

Kan. 1574 KPK zaznacza, iż w procesie o nieważność małżeństwa z pomocy biegłych należy także korzystać, ilekroć z nakazu sądziego jest konieczne ich przesłuchanie i opinia, oparte na doświadczeniu lub wiedzy, dla potwierdzenia jakiegoś faktu lub poznania prawdziwej natury jakiejś rzeczy. Może zatem sędzia kościelny sięgać do opinii biegłych także w sprawach poza tytułem zaburzeń psychicznych. Kiedy byłoby to wskazane, gdy chodzi o udział w procesie psychologa?

Tytuł nieważności małżeństwa, jakim jest brak należytej wiedzy o tym, czym jest małżeństwo, może stanowić okazję do zwrócenia się do psychologa. Jego zadaniem byłoby wówczas ustalenie, czym wytłumaczyć brak *scientiae minimae* u danego kontrahenta¹⁷.

Niewątpliwie duża rola w udziale może przyspaść psychologowi powołanemu na biegłego w sprawach o nieważność umowy małżeńskiej z tytułu błędu co do przymiotu osoby. Chodzi tu o przymiot — dodajmy za normą prawną — zamierzony wprost i za-

¹⁴ Zurowski, *Przedmiot zgody*, jw. s. 280.

¹⁵ P. Colpi, *Precedenti dottrinali e giurisprudenziali del can 1095, 2—3 „defectus discretionis iudicii” e „incapacitas assumendi onera”*. *Problemi di qualificazione e conseguenze*, Monitor Ecclesiasticus 109 (1984) nr 4 s. 528.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Zob. kan. 1096 § 1 KPK.

sadniczo przez nupturienta¹⁸. Należy go rozumieć szeroko, tak iż w grę mogą tu wchodzić przymioty dotyczące m. in. wieku, wykształcenia, zawodu, stanu zdrowia, religii, stanu cywilnego, narodowości, stanu majątkowego, nałogów itp.¹⁹. Momentem, na który winien zwrócić uwagę psycholog jest to, czy tak rozumiany przymiot drugiej osoby został de facto zamierzony przez współkontrahenta bezpośrednio i zasadniczo, tzn. w sposób determinujący jego wolę. Może to być tylko taki przymiot, do którego nupturient przywiązuje szczególną wagę jako do czegoś, co stanowi szczególny przedmiot zgody małżeńskiej. Rzeczą psychologa byłoby ustalenie, czy przypadkiem, ktoś zawierając umowę małżeńską sądził, że współpartner posiada określony przymiot, do którego jednak nie przywiązuje zbyt dużej wagi, o której była mowa. Stwierdzenie następnie braku takiego przymiotu nie czyni nieważnym konsensu małżeńskiego. Podstawową rolę odgrywa zatem intencja zawierającego małżeństwo w stosunku do określonego przymiotu drugiego nupturienta. Poznanie owej intencji kontrahenta będzie z pewnością ważnym zadaniem dla biegłego, gdy zostanie powołany do udziału w procesie.

Udział biegłego — psychologa byłby następnie pożądanym w sprawach o nieważność z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd. Prawodawca stanowi bowiem, że nieważnie zawiera małżeństwo ten, kto został zwiedziony podstępem, dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego²⁰. Chodzi tu — w odróżnieniu od błędu, o którym wyżej była mowa — o przypadek świadomego i celowego działania kontrahenta lub osoby trzeciej w stosunku do drugiego kontrahenta, które to działanie ma zawsze na celu uzyskanie zgody małżeńskiej. To podstępne działanie tylko wówczas powoduje nieważność małżeństwa, gdy dotyczy jakiegoś przymiotu współkontrahenta, który to przymiot może — z natury swojej — poważnie zakłócić wspólnotę małżeńską. W interpretacji normy wypada zwrócić uwagę na trzy elementy: samo działanie podstępne, cel tego działania oraz jego przedmiot. Wydaje się, że pomoc psychologa byłaby tu niezwykle konstruktywna, jeśli chodzi o określenie drugiego z wymienionych elementów struktury podstępnego wprowadzenia w błąd. Biegły miałby więc pomóc w ustaleniu, czy stosujący podstęp miał na uwadze uzyskanie, by nie powiedzieć „wyłudzenie” zgody małżeńskiej nupturienta. Działanie wszakże

¹⁸ Zob. kan. 1097 § 2 KPK.

¹⁹ Zob. A. Abate, *La costituzione del matrimonio nel nuovo codice di diritto canonico*. W: *La nuova legislazione canonica*. Roma 1983 s. 289—290.

²⁰ Kan. 1098 KPK.

sprawcy podstępny może być kierowane także w innym celu, np. ochrony honoru, lęku przed karą itp. Jeśli nawet wywołałoby ono de facto wprowadzenie w błąd kontrahenta, nie spowodowałoby nieważności małżeństwa²¹.

Wreszcie ewentualny udział psychologa w charakterze biegłego można widzieć w sprawach o nieważność umowy małżeńskiej z tytułu symulacji, warunku oraz przymusu.

Uwagi końcowe

Nowe ustawodawstwo małżeńskie Kościoła łacińskiego zawarte w kodeksie Jana Pawła II stanowi — szczególnie w dziedzinie zgody małżeńskiej — wymowne echo nauki Soboru Watykańskiego II na temat małżeństwa jako dogłębnej wspólnoty życia dwojga osób. Konsens małżeński został tutaj zdecydowanie wyeksponowany jako przyczyna sprawcza małżeństwa będąca aktem całkowicie ludzkim i w pełni osobowym. Nic też dziwnego, iż dokonana w trakcie prac nad rewizją i kodyfikacją prawa analiza i weryfikacja pojęcia zgody małżeńskiej przyniosła szereg nowych rozwiązań, które zamknięto w określonych dyspozycjach prawnych. Stało się to zaś za sprawą pogłębionej i wieloaspektowej refleksji nad wymogami, płynącymi m. in. z prawa naturalnego, do ważnego wyrażenia konsensu.

Niewątpliwie najbardziej znaczącym rezultatem dociekań nad pojęciem zgody małżeńskiej i płynącymi stąd implikacjami prawnymi stało się zdeklarowanie w kan. 1095, n. 2—3 dwóch nowych tytułów nieważności małżeństwa: brak wystarczającego rozeznania oceniającego oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Znamienne stało się również wprowadzenie tytułu nieważności jaki stanowi podstępne wprowadzenie w błąd.

Wprowadzenie nowych tytułów nieważności małżeństwa w dziedzinie zgody stawia przed sędzią kościelnym nowe, poważne zadania. Ich właściwe wypełnienie wymaga nawiązania ścisłej współpracy z przedstawicielami nauk psychologicznych. Coraz częściej będzie stawał sędzia trybunału kościelnego przed koniecznością powołania odpowiednich biegłych — psychologów, którzy udostępniłby mu wyniki niezbędnych ekspertyz, zwłaszcza w sprawach związanych z zaburzeniami psychiki i osobowości. Tylko wówczas wymiar sprawiedliwości na tak ważnym odcinku życia wiernych może zyskać znaczną gwarancję obiektywności i poprawnych rozstrzygnięć. Można zatem przyznać słuszność wybitnemu audytorowi Roty Rzymskiej i jej dziekanowi, późniejszemu kard. A. Jul-

²¹ F. Bersini, *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-pastorale*, Torino 1983 s. 90; Por. J. F. Castano, *Il consenso e la forma canonica*, Apollinaris 57 (1984) nr 1—2 s. 120—124.

lien, który twierdził, iż sędzia powinien osądzać człowieka jako byt rozumny, a nie rzecz, dodając, że prawo kanoniczne poleca sędziemu dokonywać analizy psychologicznej faktu, który ma osądzać, uciekając się także do pomocy biegłych²². Z pewnością przed tymi ostatnimi stają dzisiaj niełatwe zadania służenia pomocą zarówno nauce prawa kanonicznego, jak i orzecznictwu sądowemu.

**I compiti del psicologo nelle cause di nullità
del matrimonio nella luce del nuovo diritto matrimoniale**

Il Codice di Diritto Canonico promulgato da papa Giovanni Paolo II nel 1983 sottolinea nel diritto matrimoniale il ruolo del consenso matrimoniale dando la dimensione personale e spirituale del matrimonio canonico. La dimensione spirituale e personale del matrimonio trova infatti disciplina specifica in più punti della nuova normativa. Tra essi è da esporre anzitutto la materia della incapacità psichica che ha per la prima volta una disciplina legislativa nel can. 1095.

L'autore cerca di indicare il principale compito dei periti — psicologi nei processi di nullità del matrimonio, basati sul can. 1095, n. 2^o3. Si tratta di coloro che soffrono di un grave difetto di discrezione di giudizio circa i diritti e gli obblighi essenziali matrimoniali nonché di coloro che per causa di natura psichica non possono assumere le obbligazioni essenziali del matrimonio. Si presenta anche alcune proposizioni riguardo al errore e al dolo.

²² A. Jullien, *Cultura cristiana nella luce di Roma*, Roma 1956 s. 55.